Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr. 8 Kraków, piątek 9 stycznia 1920 Rocznik XXIX.

20 K miesięcznie z odsyłką

Prenumerata zamiejscowa: w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi: 24 K.

Cena numeru pojedynczego 80 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 6 rano z wyjątkiem poniedziałków.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 140.256. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza nonparelem 1·50 K, w nadesłanem 5 K. Głosy publiczne po 7 K za wiersz.

Od wydawnictwa „Naprzodu"

Z powodu braku węgla gazownia krakowska została zamknięta. Wskutek braku gazu drukarnia nie może składać dziennika zapomocą maszyn do odlewania wierszy. **Numer niniejszy „Naprzodu"** musiano tedy złożyć ręcznie i dlatego zmuszeni jesteśmy wydać go w zmniejszonej objętości 4 stronic.

Swiatowa katastrofa gospodarcza

Oto skutki wojny!

O kredyt dla Europy

Wiedeń. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Londynu: Wedle kablowych depesz oświadczył sir George Paish: Jeżeli świat ma być uratowany z ruiny finansowej i przemysłowej, **muszą być usunięte sztuczne stworzone międzynarodowe przeszkody celne i inne ograniczenia handlu.** Wszystkie rządy muszą się złączyć do pracy zakreślonej na szeroką skalę. Europa może być tylko przez Stany Zjednoczone uratowane od katastrofy finansowej. Sir Jerzy Paish oświadczył dalej, że jego pobyt w Ameryce poświęcony jest uzyskaniu pomocy amerykańskiej. **Pomoc finansowa musi być olbrzymią. Jest ona tak wielka, że banki prywatne nie mogłyby jej sprostać.**

Wiedeń. (PAT). Biuro koresp. donosi z Paryża: Wedle doniesienia z Londynu przedstawiciel Anglii dla spraw finansowych sir Jerzy Paish, który obecnie przybył do Ameryki, zażądał kredytu **280 miliardów franków celem odnowienia równowagi Europy.** Proponuje on wydanie **międzynarodowych obligacyj** w wymienionej wysokości, za które **członkowie Ligi narodów mają dać gwarancyę.** Obligacye mają przynosić 4 procent, 1 procent ma być zamortyzowany. Spłata ma nastąpić w 40 latach. Paish sądzi, że Anglia da gwarancyę w wysokości 40 miliardów franków. 80 miliardów tej pożyczki ma być użytych na zakupno surowców, 80 miliardów na odbudowę zniszczonych obszarów, reszta zaś ma służyć do spłaty zagranicznych pożyczek. Paish mniema, że operacya, przez niego zaproponowana, wprowadzi automatycznie normalny stan kursów wekslowych.

Ameryka w niebezpieczeństwie gospodarczem

Wiedeń (PAT). Biuro kor. donosi z Waszyngtonu: „New York Herald" oświadcza, że **nigdy nie było tyle pieniędzy w Stanach Zjednoczonych, co teraz, ale też zarobki i ceny nigdy nie były tak wysokie. Zyski są olbrzymie, a Ameryka jest przy tem w największem niebezpieczeństwie gospodarczem i finansowem. Jedynym środkiem zaradczym jest produkcya przemysłowa przy największej oszczędności mas.**

Kwestya finansowa najważniejsza — Rjeka to tylko kwestya uczucia!

Wiedeń (PAT.) Biuro kor. donosi z Paryża: Włoski prezydent ministrów **Nitti** oświadczył przedstawicielom prasy paryskiej, że jest bardzo zadowolonym z dwugodzinnej rozmowy z p. Clemenceau. Co do położenia Włoch oświadczył Nitti, że **najważniejsza jest kwestya finansowa. Obieg banknotów musi być ograniczony.** Włochy będą się wszelkiemi siłami starały wyzyskać swoją siłę wodną, aby większą część kolei zaopatrzyć w prąd elektryczny. Jest to prawdziwie narodowa potrzeba, kwestya Rjeki natomiast jest więcej kwestyą uczucia.

O kredyt dla Austryi

Paryż (PAT. Havas). Rada najwyższa postanowiła wystosować do Stanów Zjednoczonych ponownie naglący apel, by udzieliły odpowiednich kredytów celem zakupu środków żywności dla Austryi.

Zdobycie Dyneburga

Szczegóły zwycięstwa

Wilno (PAT). Po świetnem przygotowaniu strategicznem i taktycznem wojska nasze atakiem brawurowym zdobyły twierdzę i miasto Dyneburg, łamiąc krwawy opór bolszewików, którzy starali się uratować sytuacyę przy pomocy wprowadzonych silnych rezerw. Dnia 3 stycznia po południu pierwsze oddziały dywizyi legionowej wkroczyły do Dyneburga, którego liczna przed wojną ludność spadła do liczby 6000 mieszkańców. Z chwilą wejścia oddziałów polskich zapanował w mieście spokój i ład. Nastrój mieszkańców radosny. Główny dowódca frontu litewsko-białoruskiego generał Szeptycki, kierujący osobiście z pozycyi czołowej operacyami, przybył do Dyneburga wraz z generałem Rydzem-Smigłym i sztabem, przejechawszy przez zamarzniętą Dźwinę saniami. Wśród bogatego łupu wojennego zasługuje na wyszczególnienie liczny tabor kolejowy oraz kilka bateryi armat. Wojska bolszewickie kompletnie rozbite, uciekają w popłochu, ścigane akcyą naszej artyleryi i piechoty. Wojska łotewskie nawiązały kontakt z armią naszą. Dzięki niezmordowanej pracy wojsk naszych, ożywionych zapałem patryotycznym, sprawa nawiązania szeregu połączeń posuwa się szybko naprzód. Linia telefoniczna między Dyneburgiem a Rygą już naprawiona.

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 7 b. m.: Front litewsko-białoruski: **Bolszewicy postanowili byli bronić Dyneburga za wszelką cenę** i tylko bohaterskiej postawie wojsk naszych i łotewskich, stanowczości i zdolności dowództwa przypisać należy tak pomyślny wynik tej operacyi dla nas. Zwłaszcza podnieść należy brawurę i bohaterstwo naszych pułków piechoty, które **bez przerwy napotykając rozpaczliwy opór przeciwnika, łamały go każdorazowo z bagnetem w ręku.** Szczególnie odznaczyły się I i V pułk legionów. Obecnie **rozpaczliwe kontrataki bolszewickie,** prowadzone przy pomocy świeżo przywiezionych wojsk na Wyszki i Dubno, **rozbiły się o opór naszych oddziałów.** Na południe od Połocka oddziały nasze dokonały śmiałego wypadu rozbijając placówki nieprzyjacielskie pod Karpenicami i biorąc kilkunastu jeńców. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza. Front wołyński: Wzmożone wywiady.

Pełniący obowiązki szefa sztabu generalnego **Haller** generał-podporucznik.

Komunikat bolszewicki

Wiedeń. (PAT). Biuro kor. donosi z Moskwy: Sprawozdanie frontowe z 6 stycznia. Na froncie zachodnim **gwałtowne walki pod Dyneburgiem.**

Na froncie południowym **posunęły się wojska czerwone w obszarze Kijowa** na południe od Wołodarki. W kierunku Berdjańska zostało zdobyte Aleksandrowo. **W kierunku Taganrogu trwa pochód dalej naprzód.** Na południe od Carycyna toczy się walka o posiadanie Sarepty. **Na froncie turkestańskim dotarliśmy do morza kaspijskiego** i zajęliśmy Gurjew. Na froncie wschodnim osiągnęliśmy Aczinsk, gdzie **VII nieprzyjacielska dywizya uralska została w całości pojmana.**

TELEGRAMY

z dnia 8 stycznia

Masowe aresztowania bolszewików w Ameryce

Oskarżeni o fałszowanie banknotów

2907 aresztowanych! — Wszyscy będą zesłani

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Journal" donosi z Kopenhagi: Wedle doniesienia z Nowego Jorku, **aresztowanie licznych agitatorów bolszewickich wykazało istnienie spisku,** który miał na celu **zniszczenie waluty światowej (?) przez fabrykacyę fałszywych banknotów i zalanie nimi krajów koalicyjnych (!).**

Wiedeń. (PAT). Biuro kor. donosi z Londynu: „Times" dowiaduje się z nowego Jorku, że **aresztowani bolszewicy mieli zamiar wywołać ogólne zamieszanie i panikę finansową w Ameryce.** Mianowicie **chcieli oni puścić w obieg 40 milionów fałszywych funtów szterlingów.**

Wiedeń. (PAT). Biuro kor. donosi z Waszyngtonu: Departament sprawiedliwości ogłosił wczoraj, że **2907 komunistów zostało aresztowanych i będą deportowani. Aresztowania trwają dalej.** Wczoraj aresztowano tutaj głównego pomocnika agenta sowieckiego Martensa i osobistego przyjaciela Trockiego i odstawiono go do Ellis Island.

Nawet koalicyi zadużo już barbarzyństw węgierskich

Paryż. (PAT. Havas). Na żądanie angielskiej, francuskiej i włoskiej misyi wojskowej w Budapeszcie postanowiła **Rada najwyższa wezwać rząd węgierski, by kary nałożone na komunistów węgierskich złagodził.**

Zgon Lammascha

Wiedeń (PAT). Biuro kor. donosi z Salzburga: Wczoraj wieczór umarł tutaj skutkiem ataku apoplektycznego profesor Uniwersytetu i b. prezydent ministrów dr Henryk Lammasch, w 67 roku życia.

Taryfa adwokacka

Warszawa (PAT). „Monitor Polski" z 7 stycznia zamieszcza rozporządzenie ministra sprawiedliwości dotyczące nowej taryfy adwokackiej dla zaboru austryackiego.

—ooo—

Rokowania rosyjsko-estońskie

Pretekst do agitacyi bolszewickiej

Wiedeń. (PAT). Biuro kor. donosi z Londynu: Sztokholmski korespondent „Timesa" donosi, że **rokowania w Dorpacie przeciągają się, gdyż bolszewicy celowo starają się je przedłużyć** bez uzyskania praktycznego rezultatu i bez praktycznych powodów. Wykorzystują oni swoją obecność **dla celów agitacyjnych.** Równocześnie z ich przybyciem zostały w **Dorpacie** i **Rewlu rozrzucone** bolszewickie odezwy.

Z życia socyalistów w Jugosławii

Jugosławia jest „par excellence" państwem rolniczem, a pod względem uwarstwowienia społeczeństwa przedstawia jednolity obraz, gdyż brak jej dwóch ważnych czynników, mających wpływ na ukształtowanie się stosunków socyalnych — tych ujemnych, n. p. utworzenie się proletaryatu, t. j. niema bardzo bogatych i szlachty, ani też bardzo biednych, bezdomnych, po drugie zaś brak Jugosławii centrów przemysłowych, które wobec przewagi kapitału w dzisiejszych stosunkach z konieczności rzeczy stwarzać muszą nędzę robotnika a w następstwie proletaryat. W Królestwie Serbów, Chorwatów i Słoweńców nie może być mowy o „demokratyzacyi" pewnych warstw, skoro całe społeczeństwo, dzieląc się na ludność wiejską i miejską (zasilaną ustawicznie przez pierwszą, napływającą do miast), jest nawskroś demokratycznem.

W Bośni jedynie stosunki do niedawna były inne. Wielcy obszarnicy tureccy, begowie, posiadali do uprawy swych włości kmiotków, którzy jako „ad glebae adscripti" nie śmieli się przenosić z miejsca i stanowili inwentarz obszaru bega. Ci mużykowie byli obowiązani do odrobienia pańszczyzny przez uprawę roli kilkunastomorgowej, z której byli obowiązani $^{8}/_{10}$ części dostawić panu swemu a resztę wolno mu było zatrzymać dla własnych potrzeb. Beg miał prawo nieograniczone nad swymi poddanymi, których liczba — zależnie od bogactwa jego — dochodziła do poważnej cyfry, nad żonami ich i ich dziećmi.

Ale i tę kwestyę rozwiązali najbardziej interesowani sami. W chwili przewrotu ogłosili się kmiotkowie wolnymi i niezależnymi obywatelami państwa S. H. S. a zarazem właścicielami obrabianych gruntów a sprawę odszkodowania wygnanych begów, którym oczywiście zaprzestano płacić daninę, przekazano sejmowi. Ten w zupełności zaaprobował postępek chłopów, stanąwszy na stanowisku, że ziemia należy do tego kto ją obrabia a sprawę zaś odszkodowania odłożył do czasu ostatecznego przeprowadzenia reformy agrarnej.

W Jugosławii jest 7 partyi socyalistycznych a liczba ich równa się liczbie krajów składających się na państwo południowo-słowiańskie. Jeżeli chodzi o tendencye dzielą się one na prawicowo-oportunistyczne, czyli ministeryalne i lewicowe, maksymalistyczne czyli komunistyczne. Wszelkie usiłowania zbliżenia tych partyi do siebie spełzły na niczem. Partya socyalistyczna serbska, bośniacka, dalmatyńska i czarnogórska stanęły na stanowisku maksymalistów podczas gdy partye w Kroacyi i Banacie rozdzieliły się na lewicę i prawicę. Tę ostatnią prowadzą dzisiejsi ministrowie socyalistyczni Korac i Bukseg. Słoweńska partya socyalistyczna zajęła stanowisko wyczekujące, nie przyłączając się do żadnej z grup.

Dzięki umiejętnej polityce socyalistów w Sejmie jugosłowiańskim i wyczekującej postawie grupy socyalistycznej, jakoteż zrozumieniu całego społeczeństwa, że kwestye reformy agrarnej, opieki socyalnej, zdrowia itp. należy bezwarunkowo załatwić w porozumieniu z pionierami praw szerokich mas, otrzymali socyaliści po czteromiesięcznej ostrej walce, cztery teki ministeryalne w gabinecie demokratyczno-socyalistycznym Ljube Davidovica, wyszłym zwycięsko z walki z blokiem opozycyi. Jest to wielkie zwycięstwo socyalistów a zarazem dowód wielkiego zaufania i pokładania w nich powszechnej nadziei, że potrafią oni rozwiązać tak ważne a zarazem tak trudne problemy. Resorty powierzone socyalistom, tj. ministerstwa lasów i kopalń, aprowizacyi, reformy agrarnej, zdrowia i socyalnej polityki rozpoczęły gorączkową pracę a błogosławione jej skutki ukazują się już teraz przez wydanie całego szeregu rozporządzeń, kładących silne podwaliny pod socyalne fundamenty państwa. Praca ich jest o tyle łatwiejszą, że kierownicy ich, ministrowie soc. Korac, Kriston i Bukseg nie po raz pierwszy zostali zaszczyceni teką ministeryalną.

W skład Sejmu jugosłowiańskiego złożonego z delegatów partyi politycznych stosownie do siły liczebnej danego stronnictwa, weszło 11 posłów socyalistycznych, którzy wkrótce opanowali sytuacyę i stali się „języczkiem u wagi" między blokiem opozycyi a blokiem demokratycznym, w których to grupach skupiły się wszystkie partye ziem Królestwa S. H. S.

W kwietniu z. r. odbył się kongres organizacyi zawodowych, w którym wzięli udział Serbowie, Bośniacy, część Chorwatów i socyaliści z Banatu jako orędownicy centralizacyi; druga część Chorwatów biorących udział w obradach kongresu stanęła na innem stanowisku tak, że z tego powodu jakoteż z powodu nie wzięcia udziału w kongresie organizacyi słoweńskich reprezentujących 28.000 członków nie doszło do porozumienia. W całej Jugosławii jest 160.000 zorganizowanych robotników, a liczba ta z dniem każdym się podwyższa. Centralny Komitet urzęduje w Belgradzie i stamtąd też wyszło wezwanie do strejku w dniach 20 i 21 lipca r. z. w którym wzięli udział wszyscy robotnicy Jugosławii nie wyłączając kolejarzy.

Prasa socyalistyczna jest godnie reprezentowana. W Belgradzie wychodzi dziennik komunistyczny: „Gazeta robotnicza"; w Nowym Sadzie prawicowa: „Niepodległość", w Zagrzebiu organ prawicy „Wolność" i „Prawda" tygodnik maksymalistów. W Lublanie ukazuje się dziennik „Naprzód", a nadto w Słowenii, jako kraju najlepiej zorganizowanym, wychodzi w nakładzie 25.000 egzemplarzy pismo zawodowych organizacyi p. t. „Robotnik", dalej „Głos Ludu" redagowany w duchu szerzenia propagandy między chłopami: „Kolejarz" i „Wolność" są pismami codziennemi, a „Demokracya" miesięcznikiem naukowym. W Sarajewie redaguje się: „Głos wolności" dziennik o zabarwieniu komunistycznem, w Splicie: „Oswobodzenie" tygodnik komunistyczny, w Cetynii zaś: „Nowiny Robotnicze". Nadto ukazuje się cały szereg mniejszych pism obu zabarwień w rozmaitych miastach Chorwacyi.

Konsum organizacyi socyalistów w Lublanie posiada 27 filii i wykazuje w I. półroczu istnienia kilkunastumilionowy obrót. Inne konsumy robotnicze — których cały szereg w Jugosławii — mogą się również poszczycić wspaniałymi wynikami. W Zagrzebiu założono niedawno nową placówkę socyalistyczną. Jest nią konsum „Naprzód", który zyskuje z dniem każdym nowych członków i zdążył już utworzyć poza miastem kilka filii.

Vilim Francic.

Po zjeździe polskich towarzystw nauczycielskich

(Od korespondenta „Naprzodu")

Lwów, 6 stycznia.

Przez trzy dni, od 3 do 5 stycznia, odbywał się we Lwowie zjazd polskich towarzystw nauczycielskich. Zjazd zwołało Prezydyum Związku tychże towarzystw. Związek polskich towarzystw nauczycielskich jest instytucyą powstałą w czasie wojny i jest raczej wyrazem sentymentu, tęsknoty do zjednoczenia się pracowników różnych dotąd zaborów, aniżeli towarzystwem, któreby reprezentowało ściśle określony interes zawodu nauczycielskiego, czy ten lub ów kierunek wychowawczy.

Trudno bowiem wyobrazić sobie jednolitość poglądu na sprawę szkoły i jej organizacyi, charakter wychowania i stosunek do społeczeństwa u wszystkich nauczycieli polskich. Tylko w wielkie święta można sobie pozwolić na tak rodzajowy obrazek, jak to było np. we Lwowie, gdzie przewodniczący zjazdu poseł tow. Smulikowski udzielał głosu arcybiskupowi księdzu Bilczewskiemu.

W chwili, gdy nauczycielstwo przystępuje do urzeczywistnienia swoich celów — występować poczyna sprzeczność interesów, wynikających z odmiennych poglądów na świat, z odmiennego ujęcia zadań szkoły przez nauczycielstwo postępowe — że najogólniej określamy — i nauczycielstwo hołdujące prądom klerykalnym.

Tymczasem pozór solidarności polega na tem, że w tym zespole wszystkich towarzystw nauczycielskich mieszczą się rozliczne drobne, mało zresztą aktywne grupki stowarzyszeń klerykalnych, śpiących gdzieś po zapadłych prowincyach i te zjawiają się na uderzenie „tam-tam" ze swem prawem do reprezentacyi i stanowią areopag decydujący o losach szkoły, o programach nauczania, chociaż w życiu codziennem jako bezkrwiste, pozbawione członków, snują swą działalność jedynie w kruchtach kościelnych, tonąc w kontemplacyi wewnętrznej.

Nie można się dość nadziwić wielkiej, czynnej i ruchliwej organizacyi, jaką jest „Związek polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych", że samodzielną swą, pełną energii i inicyatywy działalność podporządkowuje konglomeratowi o niejasnych celach, krępujących rozwój własnej organizacyi.

Widowiskiem tego był właśnie zjazd lwowski. Celu tego zjazdu — gdy chodzi o sprawy szkoły — najbardziej wtajemniczony określić nie zdoła. Zaledwie jeden referat prof. Saloniego dotyczył spraw szkolnych pośrednio (Bursy i internaty w Polsce), drugi zaś spraw wydawniczych (referat dra Rowida pt. Czasopisma pedagogiczne) — wszystko inne, były to rzeczy drugorzędnej ważności, dla których nie warto było w tych ciężkich czasach fatygować nauczycieli z całej Polski. Na zjeździe tym zarysowały się drobne nieporozumienia z okazyi budowy Domów nauczycielskich. Oto małe grupki zapragnęły mieć monumentalny gmach, wszystkich towarzystw nauczycielskich, w Warszawie, kosztem, energią i sumptem przeważnie nauczycieli szkół powszechnych, którzy w liczbie 20 tysięcy członków skupiają się w organizacyi własnej „Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych" i rozpoczęli już energiczą akcyę za budową własnego domu. W imię „solidarności" domagano się, ażeby dom taki był wspólną własnością zrzeszeń wzajem się zwalczających. Sprawę tę odroczono dla braku zgody.

Zjazdowi temu pragnął nadać Komitet miejscowy cechę klerykalno-polityczną, przez zaproszenie biskupów i rozmaitych matadorów klero-endeckich, czem niezawodnie przyspieszono tylko szybsze zdemaskowanie właściwych celów organizacyi wszystkich towarzystw nauczycielskich, tj. podporządkowania całego stanu nauczycielskiego pod wpływ i kierunek polityki klerykalno endeckiej.

J. K.

KRONIKA

Kraków, 8 stycznia.

Zamknięcie gazowni w Krakowie

Wczoraj o godz. 11 rano gazownia miejska zamknęła dopływ gazu do miasta. Katastrofa, jaka spotkała nasze miasto wskutek zamknięcia gazu wisiała nad nami już od kilku dni, z powodu coraz większego braku węgla, potrzebnego do produkcyi gazu. Wszelka praca w warsztatach fabrycznych, w których używano gazu do pędzenia ma zyn, oraz do oświetlania hal pracy — ustała. Taksamo w trudnem położeniu znalazły się drukarnie krakowskie, a szczególnie dzienniki, gdyż przy składaniu maszynowem potrzebny jest gaz do topienia ołowiu. Wczoraj wieczorem na niektórych ulicach naszego miasta, które są oświetlane tylko gazowemi latarniami, zapanowały ciemności. Wogóle miasto nasze i tak bardzo skąpo oświetlane, przedstawiało ponury widok.

Niebywały fakt w dziejach naszego miasta zamknięcia gazowni, pociągnął za sobą nieobliczalne straty materyalne w przemyśle i handlu. Fabryki i warsztaty, urzędy i biura, oraz składy i sklepy, oświetlane gazem zaprzestały pracę.

A Warszawa lekceważy wszelkie telegramy i prośby napływające ze strony prezydyum magistratu i dyrekcyi gazowni. Co ich obchodzi Kraków, czy będzie miał gaz, czy nie — to jest przecież dla rządu warszawskiego obojętne.

Wszak przed kilku dniami węgiel koksujący, z którego tylko można wytworzyć gaz, zajęła dyrekcya kolejowa w Krakowie, mimo, że przybył dość znaczny transport innego węgla, który nie nadaje się do wytwarzania gazu, a mogła kolej go zająć. Zaznaczyć bowiem należy, że nie każden węgiel nadaje się do wytwarzania gazu. Najlepszym węglem do tego jest górnośląski i ten właśnie zajęła kolej do sw jego użytku, sprawiając miastu nieobliczalne szkody.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy **nadszedł wczoraj późnym wieczorem szczupły transport węgla dla gazowni miejskiej, wskutek czego od dzisiaj rana t. j. od czwartku będzie puszczona w ruch gazownia najwyżej na 24 godzin. Jeżeli zaś w ciągu dzisiejszego dnia nie nadejdą nowe transposporty węgla, w piątek rano gazownia zamknie ponownie dopływ gazu do miasta.**

Ceny mięsa i tłuszczu w Krakowie

Magistrat zwraca uwagę, że przy sprzedaży mięsa i tłuszczów obowiązują dotąd ceny ustalone w magistracie przez cech rzeźników i masarzy w dniu 19 listopada 1919 r. Ceny te są następujące: Mięso wołowe wszelkiego rodzaju z wyjątkiem polędwicy za 1 kg. 24 K, polędwica 38 K. Mięso wieprzowe i kiełbasa surowa za 1 kg 26 K, słonina, bil i sadło 38 K, smalec 44 K. Cielęcina za 1 kg. 24 K, baranina za 1 kg. 20 K. Dokładka nie może przekraczać 25 procent ogólnej wagi kupionego mięsa. Podane ceny odnoszą się do mięsa pierwszej jakości.

Magistrat wzywa interesowanych przemysłow-

ców do ścisłego przestrzegania powyższych cen mięsa i tłuszczów, oraz do umieszczenia obowiązującego cennika w lokalu sprzedaży w miejscu widocznem, a to pod rygorem surowych kar w myśl ustawy przemysłowej oraz zamknięcia lokalu w razie powtórnego ukarania. Nad przestrzeganiem niniejszego zarządzenia czuwać będą organa kontrolne magistratu. Publiczność we własnym interesie winna donosić magistratowi (wydziałowi III. c. karnemu, ul. Podelska 8, II. p.) o każdem przekroczeniu cen ze strony rzeźników i handlarzy mięsa.

Powyższy komunikat magistratu pojawia się dopiero po dwóch miesiącach. Przez cały ten okres czasu publiczność nie znała ustalonych cen mięsa i mimo usiłowań, czynionych przez urzędy walki z lichwą i wojskowość, magistrat milczał. Od czasu do czasu p. radca Zawadzki, który nie wiadomo dlaczego zajmuje się regulacyą cen mięsa, oświadczał interesowanym osobom, że w Krakowie jest wolny handel.

Jak widzimy z powyższego cennika, ceny są dość wysokie, ale istnieją one tylko na papierze. Faktycznie najniższe ceny mięsa w Krakowie przekraczają 30 K za kg., a dochodzą do 38 K.

Jestto już wstrętne paskarstwo uprawiane przez naszych milionerów rzeźników, tolerowane przez magistrat, gdyż ten dopiero dziś ujawnił cennik, zatwierdzony jeszcze 19 listopada 1919 r. Jak słychać, jestto tylko trik magistracki, gdyż rzeźnicy w porozumieniu z magistratem mają podwyższyć znowu ceny mięsa i wyrobów masarskich i to bardzo znacznie.

Ostatnie sprawozdanie ze spędu bydła na targowicę miejską wykazuje, że płacono za 1 kg. żywej wagi 20 K. Jestto dość dużo, jednak zapłacić się należy, kto te ceny zapisuje, bo z innej strony dowiadujemy się, że handlarze hurtowni sprzedają po dziś dzień wojsku bydło na rzeź po 14 K za 1 kg. żywej wagi. Dlaczego więc wojsko może płacić tak niskie ceny, gdy ludność Krakowa musi składać lichwiarski haracz naszym rzeźnikom.

Należy tu jeszcze zaznaczyć, że ceny powinna ustanawiać komisya aprowizacyjna w porozumieniu z rzeźnikami i masarzami, a nie jak dotąd p. radca Zawadzki.

Do tego doszło, że komisaryat targowy nie oryentuje się w cenach mięsa, gdy się do niego zgłaszają strony, gdyż on, jako jedynie uprawniony do tego, sam nie wie, czy istnieje jaki cennik regulujący sprzedaż mięsa.

W końcu zaznaczamy, że ogłoszenie w gazetach powyższego komunikatu o cenach mięsa spowodował państwowy urząd walki z lichwą, który kilkakrotnie żądał od magistratu przedstawienia cennika mięsa, za każdym jednak razem spotykał się z oświadczeniem, że cennik nie istnieje. Dopiero onegdaj kierownik urzędu walki z lichwą urządził w tej sprawie konferencyę, po której magistrat ogłosił ceny mięsa i wędlin, naznaczone w listopadzie, ale nie przez wydział aprowizacyjny, lecz przez p. radcę Zawadzkiego.

Rozdział cukru białego. Celem rozdziału zakupionego przez gminę m. Krakowa cukru białego dla dalszej sprzedaży dla mieszkańców miasta, magistrat wzywa kupców rejonowych, konsumy bezp średnio aprowizowane i zakłady zbiorowego pożycia, aby po asygnaty na pobór tego cukru zgłosili się w miejskiem Biurze aprowizacyjnem w dniach 8, 9 i 10 stycznia br. Cukier powyższy wydawać się będzie konsumentom na legitymacye po 300 gramów na osobę. Dzień rozpoczęcia sprzedaży i cena będą osobno ogłoszone.

Urzędnicy domagają się 100% podwyższenia dodatków drożyźnianych. Z Warszawy donoszą nam: Przedstawiciele Międzyministeryalnej Delegacyi urzędników państwowych doręczyli p. prezydentowi ministrów obszerny memoryał, opracowany jeszcze w pierwszej połowie grudnia r. z. na podstawie ówczesnych cen rynkowych.

W memoryale urzędnicy przedstawiają groźne położenie, w jakiem się znaleźli wskutek szalejącej drożyzny przy skromnych wynagrodzeniach nie wystarczających na skromne nawet utrzymanie. Ponieważ pomoc żywnościowa ze strony rządu zastosowaną nie została w należytej mierze, przeto urzędnicy domagają się podwyższenia o 100% drożyźnianych dodatków.

Jak donosi „Kuryer Polski", memoryał ten był przedmiotem rozpraw na posiedzeniu Rady Ministrów, która w zasadzie zajmuje stanowisko przychylne.

Dodatek drożyźniany dla urzędników w Galicyi. W „Monitorze Polskim" ogłoszono rozporządzenie w sprawie przyznania funkcyonaryuszom państwowym na ziemiach b. zaboru austryackiego nadzwyczajnych dodatków do dyet i strawnego.

Nadzwyczajny dodatek do pełnych dyet urzędników (nauczycieli państwowych) wynosi: w II klasie rangi 85 K, w III 75 K, w IV 65 K, w V 54 K, w VI 52 K, w VII 47 K, w VIII 40 K, w IX 37 K, w X 29 K, w XI 30 K.

Dodatek do strawnego oficyantów, pomocników kancelaryjnych i sług państwowych (podurzędników) wynosi: a) dla starszych oficyantów 14 K; b) dla oficyantów i pomocników kancelaryjnych 15 K; c) dla sług państwowych (podurzędników) 15·48 K.

Ponowne wezwanie do obcokrajowców. Dyrekcya policyi w Krakowie wzywa ponownie przebywających w mieście obcych poddanych, którzy dotąd się nie zjawili, by w celu ewentualnego powrotu do swych miejsc stałego zamieszkania, zgłosili się natychmiast w dyrekcyi policyi przy ul. Zacisze II p. drzwi Nr. 34.

Bohaterski czyn robotników. Wczoraj w południe przechodzący przez most na Wiśle byli świadkami przejmującej grozą rzeczy. Nad brzegiem Wisły koło mostu Zwierzynieckiego bawiło się kilkoro dzieci, puszczając sanki z brzegów rzeki. Nagle dwoje dzieci, jadących saneczkami, wpadło razem z niemi na krę, która poczęła unosić dzieciaki w dół rzeki. Straszny krzyk przestraszonych dzieci zwabił na brzeg kilku robotników, powracających z pracy na obiad. Dzielni robotnicy mimo przejmującego zimna rzucili się w fale Wisły i wyratowali dzieciaki — sanki tylko utonęły. Należy zwrócić baczniejszą uwagę na dzieci, które urządzają sobie tor saneczkowy nad brzegami Wisły, nie bacząc na grożące im niebezpieczeństwo utraty życia.

Z teatru im Słowackiego. Dziś po raz dwunasty „Nina" L. Kampfa, na którą podobnie, jak na wszystkie dotychczasowe przedstawienia, większość biletów sprzedała już kasa zamówień.

„Tartuffe" wznowiony obecnie z sukcesem dorównującym przeszłorocznemu, powtórzony będzie jutro po raz czwarty.

W sobotę rozpoczynają się z naprężeniem oczekiwane występy St. Wysockiej w „Elektrze" i w „Sędziach". Należy nadmienić, że „Elektra" jest pierwszym utworem z literatury niemieckiej granym za obecnej dyrekcyi teatru im. J. Słowackiego.

Kabaret artystów teatru im. J. Słowackiego odbędzie się w sobotę 10 i niedzielę 11 bm. o godz. 10 i pół wieczorem.

Wieczór Chopinowski w którym wystąpi niezrównany pianista **Józef Śliwiński** odbędzie się 11 bm. w sali Sokoła. Sprzedaż biletów u J. Rudnickiego, linia A-B. Bogaty program obejmuje szereg najcelniejszych kompozycyi Chopina.

Wesoła wdówka w Nowościach. Atrakcyą sezonu stała się zapowiedź wystawienia najznakomitszej operetki Fr. Lehara „Wesołej wdówki". Próby, które już od dłuższego czasu odbywają się pod reżyseryą J. Solnickiego, rokują tej operetce rekordowe powodzenie.

Rolę Daniła odtwarza ulubieniec krakowskiej publiczności J. Solnicki, który w tej kreacyi święcił niebywałe tryumfy na scenie teatru lwowskiego. Doskonała partnerka jest T. Wandyczowa. Barwność nowych czarnogórskich kostyumów i dekoracyi oraz efektów świetlnych, złoży się na efektowną całość sobotniej premiery.

Poranek poświęcony twórczości Cezara Francka, odbędzie się 11 bm. w sali Tow. lekarskiego. Poraz pierwszy w Krakowie zostanie wygłoszony wykład o tym duchowym przywódcy „Młodej Francyi". Na tle wykładu Dra J. Reissa wykonane zostaną: Prelud, chorał i fuga fortep. (p. W. Markiewiczówna), a nadto sławna sonata skrzypcowa (Dr A. Herman i prof. Lipski).

Aresztowanie głośnych włamywaczy. Policyi podgórskiej udało się wczoraj aresztować Jana Czapika i Józefa Góreckiego, w których mieszkaniu znaleziono całe stosy bielizny i materyi, pochodzących ze sklepów Landaua na Stradomiu i Antosika w Śródmieściu. Obaj kupcy rozpoznali już swój towar. — Dwaj aresztowani młodzieńcy włamali się przed kilku tygodniami do tych sklepów i skradli rzeczy wartości przeszło 100.000 kor. Jak w śledztwie zeznali część rzeczy, szczególnie bieliznę sprzedali na prowincyi, a za uzyskane z tego pieniądze zabawiali się po szynkach i grali w karty.

Pomysłowy stręczyciel służby. Na dworcu kolejowym w Krakowie spotkał 17-letni Antoni Fiła 16-letniego Stanisława Dragułę, który przybył z Blizny pow. Brzozów, celem wyszukania służby.

LENIN

(Sylwetka polityczna).

II.

Pracę literacką Lenina, który przedewszystkiem jest polemistą, można sprowadzić do 3 tematów: 1) walka z narodnikami; 2) walka z tzw. „marksizmem legalnym" autorów umiarkowanych i skłonnych do rewizyonizmu; 3) walka w obrębie partyi soc. dem. z mienszewikami i innymi żywiołami, nie zgadzającymi się z Leninem.

Pod pseudonimami „Tulina" i „Iljina" wydał Lenin kilka prac, przeciwko narodnikom. Zwłaszcza większa praca „Iljina" „Rozwój kapitalizmu w Rosyi" odegrała w ówczesnych polemikach znaczną rolę. Coprawda, obok Lenina z „narodnikami", nie widzącymi rozwoju kapitalizmu w Rosyi i zwracającymi się do chłopa, walczyli z wielkiem powodzeniem i inni, jak Plechanow lub Piotr Struwe, późniejszy redaktor liberalnego „Oswobożdenija" i prawy kadet — nacyonalista. Ale ze Struwem, jako tzw. „legalnym marksistą", podjął Lenin niezwłocznie walkę. Charakterystyczne, że już w jednym ze swych artykułów z r. 1894 Lenin, właśnie w polemice ze Struwem, dowodził, że we wszystkich pismach Marksa przejście od obecnego ustroju do ustroju przyszłości przedstawia się w formie katastrofy; że w całym marksizmie niema nic z etyki; że niesłuszne jest twierdzenie Struwego, jakoby Marks zbyt daleko posunął się w swej negacyi państwa. Wszystko to są pierwiastki późniejszego bolszewizmu. Natomiast zgadzał się Lenin ze Struwem, gdy ten ostatni w walce z „narodnikami" dowodził, iż niepodobna, aby Rosya uniknęła stadyum kapitalistycznego i wprost przeskoczyła do socyalizmu. Ciekawe, że późniejsze teorye bolszewickie wróciły o tyle do ideologii „narodniczestwa", że stwierdzały możność bezpośredniego przejścia zacofanej Rosyi do socyalizmu; przytem praktyka bolszewicka w znacznej mierze oparła się właśnie o chłopa.

Skoro jesteśmy przy Struwem, wspomnimy tu o innym art. Lenina przeciwko Struwemu, już z r. 1901: „Prześladowcy ziemstwa i Hannibalowie liberalizmu". Otóż w tym artykule, pisanym w r. 1901 autor, wskazując na to, że ros. soc. demokracya uwolniła się od złudzeń apolitycyzmu etc. pisze: „Uwolniliśmy się od złudzeń anarchizmu i socyalizmu narodników, pogardy wobec polityki, od wiary w odrębny rozwój Rosyi, od przekonania, że lud jest gotów do rewolucyi, wreszcie teoryi zdobycia władzy i walki bohaterów inteligenckich".

A więc lud nie był dla L. gotów do rewolucyi jeszcze w r. 1901. Ale w tym art. są jeszcze bardziej ciekawe rzeczy: wita polityczne obudzenie się rosyjskich liberałów; proponuje, aby akcya liberałów burżuazyjnych i soc. demokratów wzajemnie się uzupełniały etc. Wreszcie pisze: „Wymiana usług tego rodzaju pomiędzy liberałami a soc. demokratami odbywa się nawet dziś, lecz winna być rozszerzoną i spotęgowaną..."

Ciekawa uwaga ze względu na ewolucyę polityczną Lenina, który więc jeszcze w r. 1901 proponował wzajemną wymianę usług pomiędzy soc. demokratami a liberałami burżuazyjnymi.

Zawróćmy teraz nieco wstecz, aby systematycznie śledzić historyę literackich prac Lenina. W r. 1897 wydaje głośną w swym czasie broszurę: „Zadania rosyjskich socyaldemokratów", do której bardzo pochlebną przedmowę napisał znany późniejszy mienszewik Akselrod, zdecydowany wróg bolszewizmu. Wydał także wymienione już dzieło: „Rozwój kapitalizmu w Rosyi", polemizując z ideologią narodniczestwa.

Słuszną uwagę czyni Landau, że Lenin wielokrotnie zmieniał swe poglądy na kwestyę agrarną. W broszurze „Potrzeby wsi" (1905), skierowanej do „biednoty" wiejskiej, stoi na stanowisku bezwzględnego prawa chłopa do rozporządzania się swą ziemią i nawet przedstawia soc. rewolucyonistów z ich planami socyalizacyi gruntów, jako gnębicieli niezależności chłopa. Później L. nagle zmienił poglądy i wystąpił z hasłem nacyonalizacyi gruntów — a to wówczas, gdy rewolucyjny ruch w Rosyi wykazał znaczenie włościaństwa i gdy chodziło o rzucenie hasła oddania wszystkich gruntów ludowi. Do tych uwag należy dodać, iż i później, już za czasów rządów bolszewickich, stanowisko wobec chłopa było chwiejne: z początku rzucono hasło współdziałania z „biednotą" wiejską, później z naciskiem Lenin podkreślał znaczenie chłopa — „sieredniaka" (średniego), i na kongresie komunistycznym wymownie dowodził konieczności oparcia się na tym żywiole i poczynienia nawet koncesyj w tym kierunku. (C. d. n.).

K. Czapiński.

Fiła oświadczył przybyszowi, że znajdzie mu służbę, ale na drugi dzień, tymczasem chciał go oprowadzić po Krakowie. Draguła złożył rzeczy z pieniądzmi u portyera na dworcu i oddał w przechowanie kwit na rzeczy File, gdyż „przyjaciel“ zapewniał go, żeby kwit lepiej u niego zostawił, gdyż w Krakowie kradną. Po zwiedzeniu osobliwości miasta zaprowadził Fiła chłopca do kina i kazał mu kupić bilety. W czasie gdy Draguła kupował bilety, Fiła oddalił się na dworzec i wykupiwszy rzeczy, zbiegł. Dopiero na drugi dzień dziwnym zbiegiem okoliczności spotkał strapiony i zgłodniały chłopiec „dobrego przyjaciela“ i oddał go w ręce policyi. Niestety Fiła rzeczy już zdołał sprzedać, a pieniądze roztrwonił.

Zniesienie kontumacyi w aresztach „Pod Telegrafem“ nastąpi w piątek rano, gdyż przepisany termin kontumacyjny upływa z dniem 9 bm.

Z TEATRU

Humor nie zawsze w tym roku się klei... Dała tego dowód i szopka w „Bagateli“. Pomijamy, że figurki, wycięte z kartonu, tworzą słaby surogat kukiełek plastycznych; dowcipu w zwrotkach wyśpiewano niewiele, a przytem tekst nieraz kompletnie zamazywał się w wykonaniu. Więc i wesołości na sali brakło.

Jako znamię czasu odezwało się w szopce to, iż rolę Heroda przyznano w niej — Witosowi.

Przegląd społeczny

Związek Zawodowy Kolejarzy przeciw strejkom kolejowym. Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej rozesłał następującą odezwę:

Wobec sygnalizowanej nam chęci wystąpienia niektórych jednostek, a nawet grup kolejarzy na własną rękę z powodu stosunku korony do marki i innych żądań ekonomicznych — wzywamy wszystkie organy Z. Z. K. i wszystkich członków **do przeciwdziałania wszelkim próbom przerywania pracy,** które nietylko ciężką mogłyby przynieść obecnie szkodę całemu krajowi, ale nadto wpłynąć ujemnie na jednolitość wdrożonej przez Wydział Wykonawczy drożyźnianej akcyi. Wszelkie luźne wystąpienia mogą tylko utrudnić stanowisko Związku.

Wobec tego wzywamy usilnie do spokoju i domagamy się dla dobra sprawy, w imię dyscypliny Związkowej bezwarunkowego posłuchu dla zarządzeń Wydziału Wykonawczego, który rezultaty swej akcyi będzie komunikował.

Delegacya Przedstawicieli Kół i O. wspólnie z Prezydyum Z. Z. K. interweniowała u M. K. Ż. 3 stycznia w sprawie wyrównania różnicy walutowej, aprowizacyi i dodatków drożyźnianych. Sprawy te gorąco popiera M. K. Ż. i pragnie załatwić w czasie najbliższym.

OSTATNIE DEPESZE

Rosya sowiecka proponuje pokój Rumunii

Bukareszt. (PAT). (Agencya Dacia). Socyalistyczny dziennik „Chomares“ donosi, że moskiewski **rząd sowiecki uczynił rządowi rumuńskiemu propozycyę pokojową.** Rosya uzna przyłączenie Besarabii do Rumunii, jeżeli Rumunia nie wyszle wojsk przeciw bolszewikom.

Gdańsk

Wiedeń. (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża: Rada najwyższa ustaliła podstawę układu mającego się zawrzeć z Niemcami **w sprawie przekazania suwerenności w Gdańsku** po wejściu w życie traktatu pokojowego. Najwyższa Rada przyjęła do wiadomości notę niemiecką z 2 stycznia w sprawie sił koalicyjnych, które mają być wysłane do osadzonych krajów.

Paryż. (PAT). Radio Poznańskie. Z Berlina nadszedł oficyalny telegram w którym powiedziano, że **załoga, która ma obsadzić Gdańsk, przewyższa pod względem liczebności normę pokojową.** „Times“ zaznacza, że twierdzenie to jest niesłuszne, gdyż Gdańsk ma być główną podstawą operacyjną wojska angielskiego i francuskiego, które stąd będą rozsyłane do terenów plebiscytowych.

Toruń. (PAT). Delegat rządu polskiego w Gdańsku Czernecki wystosował według pism niemieckich do ludności polskiej ziem mających być odstąpionymi Polsce, odezwę, w której oświadcza, że ktokolwiek dopuści się wobec urzędników niemieckich na służbie rządowej państwa polskiego jakiekolwiek przewinienia, pociągnięty będzie do odpowiedzialności osobistej. Mieszanie się do spraw służby tych urzędników jest wzbronione. Dalej przestrzega odezwa przed mieszaniem się do czynności służby kolejowej i oświadcza, że rząd polski przyjął zobowiązanie chronienia urzędników niemieckich i przestrzegania przynależnych im praw.

Przejęcie sądownictwa w dzielnicy pruskiej przez rząd polski

Poznań. (PAT). We wtorek d. 6 b. m. przedstawiciele Departamentu sprawiedliwości Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej złożyli przysięgę z okazyi **przejęcia sądownictwa byłej dzielnicy pruskiej przez rząd polski.** Uroczystość rozpoczęła się przed południem w katedrze poznańskiej solennem nabożeństwem, na którem obecni byli między innymi: Minister sprawiedliwości p. Hebdzyński, minister Seyda, oraz dowódca okręgu generalnego poznańskiego generał Zieliński. Po nabożeństwie odbyła się na Zamku w sali tronowej ceremonia zaprzysiężenia przedstawicieli urzędników sądowych. Akt uroczysty rozpoczął się przemówieniem ministra b. dzielnicy pruskiej p. Seydy.

Konferencya paryska

Wiedeń. (PAT). Biuro koresp. podaje z Paryża doniesienie „Matina“ z Londynu, że Lloyd George dnia 12 stycznia przybędzie do Paryża. Włoski prezydent ministrów Nitti odjeżdzie z Londynu do Paryża dnia 9 stycznia.

Termin ratyfikacyi

Paryż. (PAT). (Havas). **Wymiana ratyfikacyi została ustaloną w zasadzie na sobotę 10 stycznia po południu.**

Wiedeń. (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża: Rada najwyższa zatwierdziła tekst pisma, w którem stwierdza porozumienie z delegacyą niemiecką w sprawie Scapa Flow. Pismo to, które będzie wręczone bar. Larsnerowi przez prezydenta ministrów p. Clemenceau imieniem koalicyi po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, potwierdza zobowiązania Niemiec do **bezzwłocznego dostarczenia 190.000 ton doków pływających.** Co do reszty pierwotnie żądanych 400 tysięcy ton nastąpić może **zmniejszenie,** które jednak nie może przekraczać ogólnej sumy 300 tysięcy ton. W ten sposób usunięto największą część przeszkód dla wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która natychmiast nastąpi, skoro załatwione będą zarządzenia przygotowawcze.

Patek na posłuchaniu u Clemenceau

Paryż. (PAT). Radio poznańskie. Prezydent ministrów Clemenceau podejmował w poniedziałek polskiego ministra spraw zagranicznych p. Patka.

Sytuacya na Ukrainie

Warszawa. (Tel. wł.). Z wiarygodnych źródeł otrzymujemy następujące informacye w sprawie ostatnich zmian na Ukrainie.

Po nieudałych walkach z Denikinem w okolicy Płoskirowa wojska ukraińskie atam. Petlury cofnęły się na linię Chmielnik—Winnica— Koziatyn i w dalszym ciągu walczyły z armią ochotniczą. Na czele oddziałów ukraińskich stał atam. Pawlenko, przy boku jego znajdowali się członkowie rządu ukraińskiego Mazepa, Bezpałko i inni — są to wszystko zwolennicy niepodległej Ukrainy i walki ze wszelkimi czynnikami, które się przeciwstawiają jej powstaniu, w pierwszym rzędzie, z Denikinem. Obszar wokoło Chmielnika cały czas znajdował się w ręku Ukraińców, pod dowództwem atam. Szepela, i ani na chwilę nie był okupowany przez Denikinowców.

W zeszłym tygodniu **wojska ukraińskie podjęły ofenzywę** i na jednej ze stacyi między Winnicą a Żmerynką **zdobyły pociąg naładowany amunicyą angielską i wzięły do niewoli 1200 jeńców.** Do szeregów ukraińskich gromadnie wstępuje ludność ukraińska.

W wojsku Denikina szerzy się demoralizacya. Doszło do tego, że jeden z dowódców armii ochotniczej w Mikołajewie **sprzedaje broń i amunicyę powstańcom ukraińskim.**

Wiadomość o rzekomem współdziałaniu członków rządu ukraińskiego Petlury z bolszewikami, nie odpowiada rzeczywistości.

Z bolszewikami współdziałają w Kijowie ukraińscy komuniści i t. zw. „borotbiści“, to jest eserzy komuniści. W Kijowie powstał tymczasowy „wojenny ukraiński komitet rewolucyjny w składzie następującym: Piotrowski, Manuilski, Rakowski, Peters, Łopatyński (z Galicyi) i przedstawiciele ukraińskich komunistów i „borotbistów“.

Zaburzenia republikańskie w Bułgaryi

Wiedeń. (PAT). Biuro koresp. donosi z Berlina: Genewski dziennik „Suisse“ podaje, że **ostatnie zaburzenia w Sofii miały charakter antymonarchiczny i republikański.** Około 40.000 osób wzięło w manifestacyi udział. Wołano: **Precz z królem! niech żyje republika!** Gdy usiłowano **zaatakować pałac królewski,** wkroczyli żołnierze. Wojsko zostało powitane **strzałami rewolwerowymi i kamieniami. Liczne osoby zostały ciężko zranione. Liczba zabitych jeszcze nieznana.**

Zakaz alkoholu w Ameryce

Waszyngton. (PAT Reuter). Najwyższy Trybunał uznał sprzedaż piwa zawierającego więcej jak 2·75 procent alkoholu za nielegalną. Trybunał oświadczył następnie, że ustawa zakazująca używania napojów wyskokowych nie jest sprzeczna z konstytucyą.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Rada Robotnicza krakowska odbędzie dalszy ciąg swego posiedzenia we środę 14 stycznia o godz. 7 wieczorem w sali Związku stow. robotniczych. Na porządku dziennym: Aprowizacya. Referat drugi i trzeci. Następnie dyskusya i wnioski. Uprasza się o punktualne przybycie.

Wieczorek z tańcami urządza Stowarzyszenie introligatorów i pokrewnych zawodów w Krakowie w sobotę dnia 10 stycznia br. w sali Związku stowarzyszeń Robotniczych ul. Dunajewskiego l. 5, II p. Wieczorek ze względu na bardzo urozmaicony program zapowiada się interesująco. Początek o godzinie 8 wieczór. Wstęp K 12 tylko za zaproszeniem do godziny 10 wieczór.

Baczność chórzyści!

W piątek 9 bm. odbędzie się o godz. 8 wiecz. pod przew. prof. Ludwiga ogólne zebranie chórzystów. Wzywa się wszystkich chórzystów o przybycie. Sprawy ważne.

Redaktor naczelny: **Emil Haecker.** Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Pyrzowski.**

Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. Nr 1310).